

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 k. 50 h. } 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłka 9 k. — h.
roczn. 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz po-
sitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petirowy lub
jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petirowy 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Wtorek: 4. sierpnia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Dominika w. Jutro: NPM.
Śnieżnej. — Gr.-kat. Dziś: Maryi Mł. Jutro: Trofyma. —
Słow. Dziś: Ostromira. Jutro: Stanisława.
Wschód słońca 4:36, zachód 7:37.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 11 do 1 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 8 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). — Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołudni. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzebiego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzebiego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Bieśiadkich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościusko pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Jaś i Małgosia”, baśń opiewana Humperdincka. Początek o godz. 7 1/2 wieczór. Jutro: z powodu przygotowań do nowej opery „Bandyci” nie będzie przedstawienia.

Teatr letni ludowy (ulica Kochanowskiego 1. 23). Dziś: „Okrężne” Korzeniowskiego i „Węglarzo”. Występ pani Adolfiny Zimajer. Początek o godzinie 7 1/4 wieczorem.

Spóźnienia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 3 sierpnia b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura Najwyższa	Najniższa
7 rano	730.6	+19.0	SW ²			
2 popoł.	729.3	+23.8	SW ⁴		+26.2	+12.8
9 wiecz.	729.2	+16.5	SW ²			

Uwaga: Pogoda przy zmiennej zachmurzeniu.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Wybór papieża.

Rzym. (TBK.) Wczoraj o godzinie 5 popołudniu na placu św. Piotra zebrał się znówu wielki tłum. Wojsko utworzyło 4-rzędowy szpaler. Wszystkie bramy bazyliki św. Piotra stały otworem. O godzinie 6 min. 25 zauważono długi słup dymu, trwający około 10 minut z przerwami, unoszący się ponad dachem kaplicy Sykstyńskiej. Następnie tłum rozszedł się.

Rzym. (TBK.) Kardynał Herrera ciężko zachorował. Jak słychać, stan jego ma być bardzo poważny i grozić katastrofą. — Agencja Stefaniego donosi: W stanie zdrowia kardynała Herrery nastąpiło znaczne pogorszenie. Udzielono mu ostatnich Sakramentów św.

Z rozporządzenia zarządcy konklawe sprowadzono do konklawe znaczne zapasy żywności.

„Trybuna” donosi, że kardynał Langenieux dostał ponownego ataku podagry, oraz że zachorował kardynał Conillé.

Rzym. (Tel. wł.) Marszałek konklawe zaprzecza publicznie, jakoby miał wystąpić przeciw członkom konklawe, którzy chcieli naruszyć tajemnicę przebiegu wyboru. Żaden zandarm papieski lub członek gwardii pałacowej nie dopuścił się naruszenia swoich obowiązków.

Rzym. (Tel. wł.) Pewien członek rządu włoskiego oświadczył wczoraj wieczorem, że czwarte z rzędu głosowanie było bez wyniku, ponieważ oddanie potrzebnej ilości głosów na któregośkolwiek kandydata jest wykluczonem. Rampolla, Oreglia i Vanutelli rzekli się zapewne swej kandydatury

na rzecz kandydata kompromisowego, którym jest prawdopodobnie Di Pietro lub Capecelatro.

Panama węgierska.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj o g. 11 1/2 w południe zebrała się parlamentarna komisja śledcza. Przewodniczący zawiadomił, że otrzymał od dyrekcji budapeszteńskiej policji sprawozdanie, z którego wynika, iż dyrekcja policji zwróciła się 31 czerwca o g. 6 m. 50 wieczór telegraficznie do policji berlińskiej i zarządziła poszukiwanie Dienesa na całym kontynencie. Policja nie mogła telefonicznie z Berlinem rozmawiać z powodu przerwy telefonicznej. Berlińska policja nadesłała wiadomość, że pakunki Dienesa zatrzymano, śladów jednak Dienesa samego niema. Poseł Olaj zażądał następnie zawezwania szeregu świadków, oświadczaając, że po konferencji z przyjacielem swym Eötvösem postanowił powiedzieć wszystko co wie.

Rozpoczęło się przesłuchanie Artura Singera. Protestuje on przeciw oskarżeniom, skierowanym przeciw niemu przez poprzednich świadków. Oświadcza, że nie miał wpływu na całą sprawę. Szapary wszystko zeznał, co było potrzeba, on więc (Singer) nie czuje się powołanym uzupełniać tych zeznań. Zapewnia tylko, że Szapary postępował na własną rękę, a hr. Khuen o całym zajściu zupełnie nie miał wyobrażenia.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji śledczej odczytano najpierw list redaktora Singera, który w nim oświadcza, że na większość pytań nie będzie w stanie dać odpowiedzi. Następnie przesłuchany redaktor Singer zaprzeczył, jakoby pomagał Dienesowi w przekupstwach i jakoby pośrednio, lub bezpośrednio porozumiewał się z prezydentem ministrów, hr. Khuen-Hedervarym. Singer oświadczył, że całej akcyi podjął się hr. Szapary, a zaczął ją od posła Pappa, na którym też skończył. Hr. Szapary kilkakrotnie wobec świadków, których jednakże Singer wymienić nie chce, wyrażał się, że poświęcił cały swój majątek celem uśmierzenia obstrukcyi. — O g. 3 popoł. przerwano posiedzenie komisji.

Budapeszt. (TBK.) Na popołudniowym posiedzeniu komisji śledczej stwierdził przewodniczący, że krajowa Kasa oszczędności odmówiła żądaniu przesłania sprawozdania o depozytach hr. Szaparego. Komisja postanowiła odnieść się w tej kwestyi do Szaparego, aby sam dostarczył dotyczących wykazów.

Mikołaj hr. Banffy oświadcza, że Szapary raz przyszedł wobec niego, że jest autorem przekupstwa. Co się tyczy kombinacji podszywanych rządowi, może zapewnić, że rząd wogóle w kwestyi tę wcale nie jest wmieszany. Przed wyjazdem Dienesa Banffy jedynie na prośbę Szaparego konferował z Dienesem, lecz rząd w to zupełnie nie był wmieszany ani nie ułatwiał mu ucieczki. Na dalsze krzyżowe pytania odmawia Banffy odpowiedzi.

Radca ministeryalny Daranyi, brat ministra rolnictwa, zaprzecza kategorycznie przypisywanym mu słowom, jakoby twierdził, że obstrukcyę można przekupić. Hr. Teleky, szwagier Khuena, oświadcza, że Dienesa nie znał, nigdy z nim nie rozmawiał.

Poseł Szapary, brat Władysława, przedstawił oświadczenie brata, że tenże wskutek ostatnich wypadków jest tak rozstrojony, że nie może zjawić się przed komisją, gdyż zaszkodziłoby to jego zdrowiu. Pismo Szaparego zawiera także oświadczenie Dienesa, atakujące Pappa i Nessiego, zarzucające między innemi Pappowi, że zdefraudował 500 zlr., dane na pomnik Koszuta. Papp i Nessi zgłosili się do zeznawania i oświadczyli, że to jest fałsz.

Wielką wesołość wywołały zeznania Macieja Picka. Zgłasza się sam do zeznań i przedstawia osobiste swe przekonanie, że jest niemożliwe, aby Szapary mógł tak wielką sumę łożyć z własnej kieszeni na przekupstwa, gdyż nie zapłacił nawet długu krawieckiego i innych mniejszych długów.

Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary oświadcza, że Szapary opowiadał często o rozmaitych projektach swych, ale zawsze zupełnie ogólnikowo, gdyż świadek nie chciał słuchać szczegółów. Jednakże zeznający wie, że hr. Szapary miał często fantastyczne projekty w sprawach politycznych. O ustawowym przekupstwie dowiedział się

dopiero z gazet. Szapary opowiadał także, że zajmie się rozbrojeniem opozycyjnego socjalizmu. Khuen odpowiedział jednak, aby robił co chce, on sam nie może do tego się mieszać. Gdy Szapary zgłosił się doń w sprawie wydania zastawów poniżej 4 k., odpowiedział, że jeśli ma na to pieniądze, może to zrobić, ale rząd węgierski nie ma na to funduszy.

Dalej oświadczył hr. Khuen kategorycznie, że nie stykał się nigdy, ani mówił z osobami wymienionymi w aferze przekupstwa. Nie uciekał się nigdy podczas swej działalności do walki takimi środkami.

Przez 20 lat rządził w Chorwacyi przy pomocy uczciwych środków. Czyż mógłby więc na Węgrzech chcieć używać takich środków jak przekupstwo. Gdy Szapary opowiadał mu o swych projektach, nie zgodził się na żaden z nich. Przez 20 lat rządził w Chorwacyi zawsze na podstawie ustaw, a temi samymi zasadami kierował się podczas krótkich rządów na Węgrzech.

Ogólne wrażenie zeznań hr. Khuena było nadzwyczaj korzystne. Członkowie opozycyi byli temi zeznaniami przygnębieni. Członkowie liberalnej partyi przerywali zeznania Khuena częstemi okrzykami „Eljen”. Wśród okrzyków „Eljen” Khuen opuścił salę. W kołach politycznych podnoszą, że zeznania Khuena były tak pomyślne, że nie można mu zarzucić ani winy, ani ingerencyi w aferze Szaparego.

Poseł Eötvös zeznał następnie w sprawie Nessiego i dowodził, że Nessi nie wiedział skąd pochodzą ofiarowane mu pieniądze, ale potem dowiedział się, że chodziło o pożyczkę.

Arad. (Tel. wł.) Rządca dóbr hr. Szaparego, Ritter, wyjechał stąd do Budapesztu, aby dziś stanąć przed komisją śledczą.

Budapeszt. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprzecza stanowczo, jakoby pewien wyższy urzędnik tego ministerstwa udał się do Dienesa, wręczył mu paszport, ważny na cały świat, poczem w towarzystwie 3 agentów przeprowadził rewizję w jego mieszkaniu i zabrał jego notatki i listy.

Budapeszt. (T. wł.) Jeden z dziennikarzy tutejszych rozmawiał wczoraj z żoną Dienesa. P. Dienesowa znajduje się w wielkiej nędzy z matką swą i dwojgiem małych dzieci. Ostatnie pieniądze (150 k.) jakie otrzymała od męża, wydała na opłacenie czynszu, obecnie jest bez grosza. Z Wiednia otrzymała list od męża, który w serdecznych, tkliwych słowach prosi ją: „Bądź spokojną! Ufaj mi a nie wierz nikomu. Kocham Cię, jestem Wasz i nie opuszczę Was nigdy”.

Budapeszt. (Tel. wł.) Hr. Paweł Szapary, brat byłego gubernatora Rjeki, zjawił się wczoraj przed komisją śledczą, aby dowiedzieć się, jak się brat zachowuje. Hr. Władysław Szapary znajduje się — zdaniem lekarzy — w takiej rozterce duchowej i niemocy fizycznej, że ponowne jego przesłuchanie mogłoby wywołać niebezpieczną chorobę.

Budapeszt. (Tel. wł.) Jedno z pism tutejszych doniosło przed posłuchaniem Khuena, że prezydent ministrów odjeżdża do Ischlu; po przesłuchaniu Khuena pismo odwołało tę wiadomość, jako polegającą na błędnej informacji. Z tego okazuje się, że zamierzał podać się do dymisji, od zamiaru tego później odstąpił z powodu pomyślnego przebiegu śledztwa. Mimo to położenie bardzo niepewne.

Budapeszt. (Tel. wł.) Hr. Szapary przedłożył komisji śledczej list Dienesa z dnia 29 lipca do Władysława Szaparego, w którym Dienes donosi, że posłowie Papp i Nessi zatrzymali sobie 2000 kor., które poseł Sandor wręczył im na koszt uroczystości koszutowskiej. Poświadczyć o tem mogą posłowie Sandor, Kubik, Toth i Justh. Wtedy Dienes wyratował Pappa. W grudniu zeszłego roku z Pappem było bardzo kruch, jeździł z tego powodu do Wiednia, gdzie wręczył pewnej wpływowej osobistości kilka tysięcy zł., pod warunkiem, że wystara mu się o order żelaznej korony.

Treść listu wywarła wielkie wrażenie i budzi sensację.

Pożar w Borysławiu.

Borysław. (T. wł.). Spłonął tu doszczętnie szyb dwunasty, głęboki 880 metrów, na kopalni galicyjskiej Kasy oszczędności. Wiertacz spalony, dwaj pomocnicy ciężko poparzeni, tak, że życiu ich zagraża niebezpieczeństwo. Przyczyna pożaru dotąd nieznaną. Szyb był zabezpieczony na dziesięć tysięcy koron.

Sprawa cukrowa.

Wiedeń. (TBK.) Wczorajsza „Wiener Abendpost” donosi, że dziś w dzienniku ustaw państwa ukaże się rozporządzenie cesarskie, znoszące ustawę o kontyngencie cukru i pisze, że ponieważ rząd ani chwili nie wątpił, że brukselska konwencja nie zajmie innego stanowiska jak to, jakie zajęła komisja, a niepewność szkodzi przemysłowi cukrowemu, zdecydował się wszystko uczynić, aby tego nieznosnego stanu niepewności nie przedłużać.

Austriacy przemysłowcy cukrowi wobec orzeczenia londyńskiego, że cukier austriacki nie będzie dopuszczony na tamtejszy targ, zwrócili się do rządu z prośbą, aby jak najprędzej przeszkodę tę usunąć, zwłaszcza, że cukier węgierski był dopuszczony na targ londyński.

To nakłoniło rząd do wydania wspomnianego rozporządzenia. Zarazem zawiadamia się, że §. 5 ustawy kontyngentowej, nie sprzeciwiający się brukselskiej konwencji i przez komisję uznany, który w Austro-Węgrzech stał się prawomocny przez ustawę o podatku cukrowym, pozostanie nadal w mocy. Reszta kwestyj zostanie w drodze porozumienia między obu rządami jak najrychlejszą załatwiona w duchu konwencji cukrowej i polityki cło-wo-handlowej.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza rozporządzenie cesarskie, znoszące ustawę cukrową.

Król angielski do Irlandczyków.

Londyn. (TBK.) Król Edward wystosował do Irlandczyków orędzie, w którym wyraża głębokie zadowolenie z przyjęcia, jakie mu zgotowano w Irlandyi i życzy Irlandyi, aby dobrodziejstwa pokoju i powodzenia w jak największej mierze spłynęły na kraj.

Walka kulturalna we Francyi.

Paryż. (TBK.) Po demonstracji przed pomnikiem Stefana Dolety odbyły się dwa publiczne zgromadzenia socjalistyczne, na których kilku mówców żądało rozdzielenia państwa od kościoła. Po zgromadzeniach przyszło do bójek, którym położyła koniec policja.

Rabunek w pałacu cesarzowej chińskiej.

Kolonia. (TBK.) „Kölnische Zeitung” donosi z Petersburga na podstawie wiadomości, zaczerpniętych z prasy chińskiej, że 200 rabusiów wdarło się do letniego pałacu cesarzowej wdowy w Pekinie i zrabowało kosztownych przedmiotów na 100.000 taelów. W rabunku brali udział także eunuchowie. Z rabusiów dotychczas tylko 6 schwytano.

Dziennikarze chińscy.

Nowy Jork. (TBK.) Przyszło tu od chińskiej partii reformy wezwanie do mocarstw, aby nie wydawały rządowi chińskiemu dziennikarzy chińskich, którzy brali udział w powstaniu.

Edison.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Edison wskutek bezustannych prób i doświadczeń promieni roentgenowskich oślepił do połowy. Lekarze zakazali mu odbywania dalszych prób, grożąc zupełną utratą wzroku. Prawie ramię asystenta zostało przy jednej z ostatnich prób tak silnie zranione, że trzeba je będzie amputować.

Strajki.

Madryt. (T.B.K.) W Barcelonie wybuchł generalny strajk. Wydano ostre środki ostrożności. W Alcala robotnicy napadli na urząd miejski. W Murcy i innych miejscowościach również strajk generalny.

Kadyks. (T.B.K.) W Alcala del Valle przyszło do zaburzeń z powodu strajku. W starciu pomiędzy strajkującymi a żandarmami 1 robotnik został zabity, kilku ranionych i 2 żandarmi ranieni.

Arad. (T.B.K.) Wszyscy zecerzy rozpoczęli strajk, żądają zniżenia czasu pracy i podwyższenia płacy.

Gastein. (TBK.) Przybył tu król belgijski na kurację.

Sofia. (TBK.) Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi o odwołaniu pułkownika Gieslingera, wojskowego attaché w Konstantynopolu, Atenach i Sofii i mianowaniu w jego miejsce podpułkownika przy sztabie generalnym Kracisa.

Petersburg. (TBK.) Car i carowa powrócili do Petersburga.

Lignica. (Tel. wł.) W Roersdorfie rządcą dóbr, Schwengler, zastrzelił polskiego robotnika, który podczas sprzeczki kosał nań się zamierzył. Po pierwszym strzale, robotnik, mimo, że został raniony, napadł na rządcę ponownie; drugi strzał Schwenglera położył go trupem.

Echoa letnie.

Kosów, 1 sierpnia.

Jako najdalej ku kresom wschodnim wysunięte ognisko życia polskiego w lecie, zasługuje lecznica kosowska, ciesząca się z każdym rokiem coraz większym napływem gości ze wszystkich prawie stron Polski, na uwagę i uznanie naszego społeczeństwa — tembardziej, że nosi ona charakter niepodobny zgoła do innych w tym rodzaju uzdrowisk nietylko krajowych, ale i zagranicznych. Szczególniejsze to a wysoce sympatyczne piętno nadaje jej wybitna indywidualność jej założyciela i kierownika: dra Tarnawskiego, który stanowi rzadki u nas typ praktycznego idealisty, człowieka, który wie, czego chce i cały ideał swej na usługi się oddaje. Zdążać do odrodzenia narodowego, rozpoczynając od podstaw, t. j. od odrodzenia fizycznego jednostki — oto cel, środkiem głównym — reforma tak zaniedbanej higieny naszego życia codziennego. Metoda lecznicza „fizykalno-dietetyczna” stosowana w Kosowie a będąca racjonalnie indywidualizowaniem połączeniem różnych powszechnie metod „naturalnego leczenia”: kneipowskiej, lehmanskiej i t. p. — w gruncie rzeczy nie jest niczem innem, jak tylko ujęciem naszego tak wysoce niehigienicznego życia — na przeciąg kilku tygodni przynajmniej — w te normalne warunki, które mu niejako sama natura z góry już przepisała. Cały dzień spędzony na słońcu i powietrzu, gimnastyka, ruch ciągły, kąpiele, dyeta przeważnie jarska (dodać trzeba, że pod względem jakości i różnorodności prawdziwy zaszczyt przynosiła pani Romualdzie Tarnawskiej, autorce znanej książki p. t. „kuchnia jarska”) — oto główne czynniki kuracyjne, do których przyłącza się troskliwa opieka lekarska ze strony kierownika i jego asystentów: dra Bobrowskiego i dra Czyżowskiej-Dębickiej. Na każdym kroku czuje się w Kosowie, iż ma się tu do czynienia, jak to ma przeważnie miejsce w innych tego rodzaju zakładach ze zwykłym przedsiębiorstwem na zysk tylko obliczonym, ale z działalnością, której przedewszystkiem przyświecają wyższe cele humanitarne i narodowe. Duchem tym owiane są także częste pogadanki higieniczne urządzone przez dra Tarnawskiego i wogóle całą jego działalność obywatelska i postępowanie, zjednywające mu wśród jego gości powszechną sympatię, wdzięczność i poważanie.

W tym roku jak i w poprzednich znalazły one wyraz swój dnia 23 lipca, jako w dzień imienin dra Tarnawskiego, który to dzień goście lecznicy obchodzili uroczysto, urządziwszy piękny wieczorek muzykalno-deklamacyjny i złożony na ręce solenizanta drogą składki pomiędzy sobą zebraną kwotę 116 koron, którą następnie solenizant przeznaczył na cele oświaty i dobroczynności.

Pomimo częstych deszczów, które i Kosowa, znanego powszechnie ze swego łagodnego klimatu w roku tym nie oszczędzają, lecznica (pomimo zbudowania nowej willi) jest przepelniona, nie mówiąc o licznych kuracuszach po za zakładem w samym Kosowie i przyległych wsiach przemieszkujących. Nadto prawie wszystkie miejsca zamówione są z góry do końca lata. Bez względu na pogodę nastrój gości gardzo ożywiony, nie brak bowiem różnego rodzaju zabaw towarzyskich, tańców, wieczorków muzykalno-wokalno-deklamacyjnych, odczytów, częstych wycieczek gremialnych w dalszą i bliższą, a tak bardzo uroczą i pod względem etnograficznym zajmującą okolicę Kosowa. Życie umysłowe objawia się w ożywionych dysputach głównie na temat spraw narodowych i literackich i we wspólnych czytaniach dzieł naszych wieszczów. Pomiedzy innymi wygłosili tu zajmujące odczyty: dr. Artur Górski „O ideałach zdrowia w literaturze polskiej”, p. Ignacy Chrzanowski z Warszawy „O Żmichowskiej”, dr. Kazimierz Jarecki „O ideałach Mickiewicza”.

Bawią tu obecnie: radca dworu Festenburg ze Stanisławowa, dr. G. Piotrowski, ks. dr. A. Gerstman, prof. J. K. Nitman, p. Adam Łada Cybulski, dr. Kazimierz Jarecki ze Lwowa, prof. Mikołaj Mazanowski z Krakowa, dwaj artyści opery pp. Gabriel Górski i Hilary Dylński z Warszawy, dalej rodziny Baranieckich, Bogdanowiczów, Passakasów, Smoluchowskich, Walewskich i bardzo wielu innych. Do niedawna bawili tu także znani literaci i publicyści: dr. Artur Górski, Ignacy Chrzanowski, Stefan Kozłowski i Wacław Wolski. Nieobecność p. Lutosławskiego, który tu w roku zeszłym „apostolował” na czele gromadki „elsów” i „elsic”, przeciwnicy jego bałamutnego mistycyzmu, w ostatnich czasach nieco pornografią zatracającego, oraz osoby przedewszystkiem spokoju spragnione, odczuwają w tym roku bardzo dodatnio.

Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. dr. Błażej Jasowski, zwyczajny profesor prawa kościelnego na Wszechnicy lwowskiej, mianowany został kanonikiem honorowym kapituły metropolitalnej.

Namiestnik Andrzej hr. Potocki wyjechał onegdaj w sprawach urzędowych do Wiednia, gdzie zabawi kilka dni.

— **Mianowanie.** P. Bronisław Jaworski, praktykant rach. namiest. mianowany został praktykantem konceptowym bośniacko-hercegowińskiego rządu krajowego.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 bm. zaprowadzono w miejscowości Blizne, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Jasienicy, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Stypendya.** Kurator fundacji stypendyjnej im. Wincentego Siemieńskiego nadał opróżnione stypendya z tej fundacji rocznych 100 kor. Karolowi Makuchowi, uczniowi II. kursu i Czesławowi Pawlikowi, uczniowi I. kursu seminarium nauczycielskiego w Krakowie — stypendya zaś z tej samej fundacji rocznych 100 kor.: Rudolfowi Paździorze, uczniowi V. klasy szkoły ludowej w Wadowicach, Wincentemu Cebuli, uczniowi IV. klasy szkoły ludowej w Jadownikach i Stanisławowi Lonczakowi, uczniowi III. klasy szkoły ludowej w Radomyślu.

— **Wycieczka do Wojnicza.** W Wojniczu przytrzymał onegdaj całe towarzystwo notowanych złodziei lwowskich, którzy zorganizowali wycieczkę letnią w tamte strony. Zanim jednak dobrane towarzystwo zdołało rozpatrzyć się bliżej w okolicy, umieściła je żandarmerya w aresztach sądowych. Są to dobrze znani rzeźmieszkowie: Michał Romaniszyn, Antoni Gola, Antoni Brzozowski, Stanisław Szeński, Józef Wespiański i Aleksander Uhyra. Sędzia wojuicki zaawiadomił policję lwowską prywatnie o tym szczęśliwym polowie.

— **Szczęśliwy dorobkiewicz.** Żona dozorczy domu Tekla Skalska, oddała w ręce policji brata swego Leona Szydelkę pochodzącego z Tuchli liczącego lat 13, a motywem oddania go w ręce karzącej sprawiedliwości była obawa, iż chłopak puścił się na bezdroża. Przybył on w ubiegłym tygodniu w ubraniu wieśniaczem, a już w trzecim dniu pobytu we Lwowie, przebrał się po miejsku, wczoraj zaś spotkała go siostra w nowym zupełnie ubraniu i kapeluszu. Chłopak tłumaczy się, iż przed dwoma tygodniami wygrał w panoramie w Komarnie zegarek srebrny i sprzedawszy go, wykwipował się po miejsku, aby szukać sobie zarobku. Mimo tego tłumaczenia się, umieszczono szczęśliwego dorobkiewicza w aresztach policyjnych.

— **Sześciolatek złodziej.** Pan Karol Chromy cukiernik, zamieszkały w ul. Żółkiewskiej, oddał w ręce policji sześciolatek Jakóba Thaler, który przy sposobności próby o jałmużnę, skradł ze ścioany męski zegarek srebrny. Obiecujący ten chłopczek trudni się zbieraniem i kradzieżami zawodowo, wysyłany specjalnie w tym celu przez matkę, starą żebraczkę.

— **Magazyn skradzionych ubrań** wykryła policja w mieszkaniu specjalisty przechowywacza skradzionych rzeczy Antschla Hüttla przy ul. Siemiatowskiej pod l. 14. Drugi taki skład znaleziono w ul. Starozakonnej pod l. 5 w mieszkaniu handlarza Maksa Weissmana.

□ **Krynica.** (Dla powodzian). Dnia 27 z. m. odbyło się w tutejszym teatrze przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem grona pań z pensjonatu pani E. Burzyńskiej („pod Wisłą”), na dochód w polowie dla powodzian, w polowie zaś dla ochrony dzieci w Krynicy. Przedstawienie to miało niebywale w istocie powodzenie, a to zarówno dzięki doskonałemu programowi jak i wykonaniu tegoż. Na program ten złożyły się: piękny śpiew panny J. F. z Dublan, znanej pochlebnie w szerokich kołach towarzyskich amatorki śpiewaczki, dalej akwarela sceniczna Gab. Zapolskiej p. t. „Wieczór dziewiczy”, wyborne odegrana przez uroczę amatorki z pensjonatu p. Burzyńskiego, wreszcie żywy obraz, zaaranżowany świetnie przez p. Rychter-Janowską. Zasluga jak rzadko kiedy dobrej gry dramatycznej amatorów naszych przypada w udziale znakomitej artystce lwowskiej p. Gostyńskiej, która z prawdziwym poświęceniem podjęła się wyuczenia ich rolę, nieraz istotnie trudnych i reżyserji p. Czystogórskiego. Obojgu też jak i amatorom licznie zebrani widzowie dziękowali hucznymi a szczerymi oklaskami. Dochód z przedstawienia stosunkowo będzie znaczny.

□ **Złoczów.** („Sokół”). Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Złoczowie odbędzie się w piątek dnia 14 b. m. o godz. 6 wieczór w sali teatralnej miejskiej. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) Wybór prezesa; 3) Wybór 3 delegatów i ich zastępców do Związku; 4) Wnioski członków.

□ **Werchrata.** (Pożar). Piszą nam 30 z. m.: W nocy z dnia 27 b. m. około północy wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny w stodole pisarza gminnego Onufra Typy. Ogień w jednej chwili rozszerzył się tak, że w przeciągu dwóch godzin spaliło się ośm domów wraz z zabudowaniami gospodarskimi do szczytu. Szkoda wynosi 15.000 k., ubezpieczona tylko w polowie, bo chociaż wszyscy byli asekurowani, jednak na niską kwotę. Najwięcej szkody poniósł Typa i ks. Teila, wikary tutejszy, który mieszkał u Typy, gdyż spaliło im się wszystko i ledwie że życiem uszli z płonącego już domu.

□ **Pustomyty.** (Festyn). Piszą nam: Młodzież żydowska ze Szezerca urządza tu dnia 9 bm. festyn ludowy, połączony z loteryą fantową, tombolą i innymi zabawami towarzyskimi na dochód budowy domu sierot kiszyniewskich.

□ **Czortków.** (Za duszę s. p. Adama Sapiehy). Piszą nam: Komenda straży ogniowej ochotniczej w Czortkowie urządziła dnia 31 lipca br. pontyfikalne nabożeństwo żałobne za spokój śp. Adama ks. Sapiehy w kościele OO. Dominikanów. Publiczność czortkowska wzięła liczny udział w nabożeństwie.

□ **Kołomyja.** (Samobójstwo Hirschhorna). Gazeta kołomyjska pisze: Salomon Hirschhorn, właściciel kawiarni centralnej, zmarł dnia 31 bm. śmiercią gwałtowną. Zmarły był osobistością w Kołomyi popularną, zwłaszcza w kołach żydowskich, powszechnie poważaną dla zacności swej i prawości a dobrocią serca zjednał sobie powszechną życzliwość. Dla ubogich był prawdziwym dobroczyńcą, który hojną dłoń niejednemu pomógł, nie jedną łzę otarł. To też śmierci jego towarzyszy szczery żal wszystkich tych, którzy mieli sposobność zetknąć się ze zmarłym za życia, a dowodem tego, jakoteż współzucia dla pozostałej żony i dzieci, był wprost imponujący obchód pogrzebowy. Zmarły pozostawił kilka listów do pojedynczych członków rodziny jak i do przyjaciół, w których usprawiedliwia się ze swego rozpaczliwego kroku i prosi o przebaczenie. Właściwa przyczyna, dla której człowiek ten w sile wieku targnął się na swoje życie, jest jednak nie wyjaśnioną, a najrozmaitsze pogłoski obiegające miasto są tylko oparte na domysłach.

□ **Dolina.** (Szpital powszechny. — Żaloba po papieżu. — Wyjazd marszałka powiatu). Piszemy nam d. 26 zm.: Sprawa szpitala powiatowego przechodzi nową fazę. Niejednokrotnie już wspominaliśmy dzienniki krajowe o braku wody w mającym być oddanym do użytku publicznego szpitalu, który to brak jest powodem, że szpital nie może służyć wytkniętemu celowi. Ubiegłego roku nowo urządzone wodociągi szpitalne wcale nie funkcjonowały, a wymagały tylko niektórych ulepszeń. Tymczasem ostra zima poczyniła znaczne szkody w urządzeniach wodociągowych, które oddane pod dozór i „fachową“ opiekę stróża powiatowego, pełniącego zarazem funkcję „figuranta“ panów urzędników, uległy przykrejmu losowi, tak, iż rury pękły, a zbiorniki wody stały się nieszczelne. Należało je naprawić. Tymczasem Wydział powiatowy nie mając w swym ręku planów nowego dzieła, a może powodowany chęcią poczynienia nowych eksperymentów, postarawszy się o kredyt 17082 k., przeszedł do porządku dziennego nad dotychczasową inwestycją i sięgnął po wodę z opodal przepływającego potoku Turzanki. Nad tym potokiem, zaburzionym niezbyt mineralnemi przymieszkami, w nieco bagnistych brzegach, stanie kunsztownie urządzona pompa parowa, która w porze deszczowej więcej, w porze posuchy mniej wody zdola sprowadzić do szpitala. Przynajmniej częściowo oczyści wodę filtr, który jednak nie zdola do tego stopnia ją przerobić, by była zdolną do neutralnego zachowania się w żołądkach ludzi chorych. — Śmierć Leona XIII. i na naszym mieście wycisnęła piętno głębokiej żaloby. Na pierwszą wieść smutną zebrała się na wezwanie burmistrza na nadzwyczajne posiedzenie Rada gminna. Burmistrz poświęcił gorące słowa pamięci Zmarłego, których Rada stojąc wysłuchiwała. Z budynków publicznych powiewają chorągwie żałobne. — Tymi dniami opuszcza nasz powiat marszałek Rady powiatowej p. Waligórski, który sprzedawszy swe dobra Swaryczów Rusinowi, przenosi się do Złoczowskiego. Kto w miejsce jego prezesem powiatu zostanie i kiedy — niewiadomo. Największe szanse ma p. Jan Kanty Krupiński, obecny zastępca marszałka powiatu i notaryusz w Bolechowie. Z p. Waligórskim traci powiat jedynego przedstawiciela większej posiadłości polskiej.

○ **Rektorem** Uniwersytetu berlińskiego wybrany został na r. p. prof. geografii, bar. Richthofen.

○ **Pelletan**, francuski minister marynarki, popularna postać na bruku paryskim, którego karykaturzyści przedstawiali zwykli jako rzadki okaz zaniedbania pod względem stroju i rozwyrzonych włosów, zaślubia za 14 dni biedną nauczycielkę ludową, pannę Denis. Niektóre pisma opatrują tę wiadomość dowcipną uwagą, że małżeństwo to ma pieprzyk polityczny, gdyż Pelletan znany ze swych antyklerykalnych przekonań mariażem swym protestuje również przeciw nauce kongregacyjnej.

Zapiski literackie i artystyczne.

○ **Puccini**, twórca „Cyganerii“ i „Manon“, który doznał kilka miesięcy temu nieszczęśliwego wypadku, podczas jazdy samochodem, przychodził powoli do zdrowia i pisze obecnie nową operę p. n. „Pani Butterfly“.

○ **Mascagni** komponuje obecnie cztery opery: „Maria Antoinetta“, „Frou-frou“, „Vestilia“ i „Stella“. Librett dostarczyli twórcy „Cavalerii“ włoscy pisarze.

○ **„Iskra“**, organ poświęcony propagandzie idei prof. Lutostawskiego zamienił się na miesięcznik. Numer lipcowy zawiera: Pogawędkę nauczyciela: X. o „Dziadach“. — Wielki strajk śląski. — Zbiory starożytności śląskich. — Przed wieścią, wiersz M. Wolskiej. — Śmierć Bohaterów. — Poznajmy się. — Co to jest bieda i jak się jej pozbyć? — Obrona prawna. — Śmierć Batorego. — Juliusza Słowackiego: Przypowieść. — Precz z alkoholem. — Korespondencya.

Mniemany humanitaryzm rządu rosyjskiego.

Prasa rosyjska, a za nią część europejskiej porównującej na usługach Rosji rozpisują się niedawno

o wielkim humanitaryzmie rządu rosyjskiego z okazji zniesienia kary pletni), jakiej podlegali dotychczas na Syberii aresztanci pozbawieni wszystkich praw stanu, katorżnicy i inni przestępcy. Kara pletni została zamieniona na osadzenie w karczerze na dni 100 lub na przedłużenie okresu ciężkich robót. Chłosta różgami, jako kara dyscyplinarna ma pozostać nadal. Aby ocenić wartość tego nowego „humanitarnego“ kroku, należy znać obyczaje więzienne na Syberii.

Chłostę pletni wymierzano w więzieniach syberyjskich i na katorgach. Wymierzał ją zwykle kat, którego wybierano z pośród aresztantów. Kandydatów na stanowisko kata pośród aresztantów nie brak, gdyż kat, oprócz osobnego pokoju, posiada znaczne dochody, które dostaje na zasadzie prawa zwyczajowego. Gdy partyje aresztantów przechodzą przez Tomsk, Aczyńsk, Krasnojarsk lub inne miasto, gdzie w więzieniu jest kat, obchodzi on wszystkich aresztantów i otrzymuje od nich po kilka kopiejek. Oprócz tego, stali mieszkańcy więzienia, w którym znajduje się kat, prawem zwyczajowym płacąc na jego rzecz pewien podatek. Pamiętam, jak w Aczyńsku, w etapowym więzieniu, do pokoju w którym siedziałem wraz z innymi politycznymi zesłańcami, z olbrzymią ilością, zbójów, podpalaczy i profesjonalnych złodziei z całej Rosji — wszedł kat i z czapką w ręku obchodził wszystkich aresztantów. Gdy podszedł do mnie, aresztanci zawołali:

— To uprzywileowany, pletni ani chłosty nie ulega, więc na kata nie da.

— A może da za innych — wyraził nadzieję kat

— Precz! — zawołałem. — Rzemiosło kata ohydne!

— Ależ panie, odpowie kat, pytaj się pan aresztantów, jak lekko bije kat. Uderzy on pletnią raz jeden mocniej i to nie bardzo mocno, aby się pokazała kropla krwi, a potem ją tylko rozmazuje. Zrezygnuj kat uderzy pletnią tak, że ci bibułka od papierosów położoną na dłoni przetrnie, a uderzenia nie poczujesz. Każdego, kto chce zostać katem, doświadczeni aresztanci uczą, jak ma manewrować pletnią. Macha się tak, że aż powietrze świszcze, a do ciała ledwo dotyka.

Jeden z obecnych aresztantów dla potwierdzenia słów kata, opowiedział, że gdy go bili dozorca więzienni różgami — przez kilka dni siedzieć nie mógł. Gdy zaś skazany został na 50 uderzeń pletni, poczuł tylko pierwsze uderzenie i potem, gdy zapo, minal krzyżeć, kat uderzył go mocniej, aby poczuł Maksimow w pracy swej „Sybir i katorga“ opowiada w barwnym fejletonie, jak kaci umieją uczynić bezbolesną karę pletni, którą można zabić przy kilkunastu mocnych uderzeniach; można nawet jednym uderzeniem przełamać krzyże.

Kat nie bije jednak mocno zarówno dlatego, że aresztanci ujmują go datkami, a także dlatego, że zabiliby go oni, gdyby się nie stosował do prawa zwyczajowego.

Władze rosyjskie wiedziały o tem bardzo dobrze. Nie znoszono jednak kary pletni, tak jak nie zmieniano szyldwachy, który od lat stu pilnował dawno nieistniejącej róży.

Rząd zniósł nareszcie tę fikcyjną karę, aby mógł pochwalić się przed Europą swym mniemanym humanitaryzmem. Zniósł karę pletni, pozostawiając jednocześnie niemniej hańbiącą, a bardziej może bolesną karę chłosty różgami, która stosowaną bywa nawet względem uczestników zaburzeń politycznych.

WŁADYSŁAW STUDNICKI.

Obecne trzęsienie ziemi.

Od kilku już miesięcy Wezuwiusz znowu zaczyna być czynny; przed paru dniami wyrzucił znaczniejszą ilość lawy, co kilka dni nadchodzi z całych Włoszech wiadomości o słabszych i silniejszych trzęsieniach ziemi. Czy są to oznaki grożącego niebezpieczeństwa? Takie pytanie postawił sobie w „Allg. Wien. Berichte“ Artur Stentzel, znany uczonec, który w r. 1902, a także na początku b. r. przepowiedział trąfanie szereg dat zaburzeń seismicznych i wulkanicznych. Na pytanie to odpowiada, że możliwość bliskiej katastrofy nie jest wykluczona, a twierdzenia swego dowodzi w następujący sposób:

Zeszłoroczne wielkie trzęsienie ziemi i wybuchy, zwłaszcza amerykańskich wulkanów, przypadały przeważnie w chwilach t. zw. krytycznego położenia księżyca, słońca i planet wobec ziemi. Tak więc np. wielki wybuch wulkanów Mont Péle i Soufrière d. 8 maja r. z. i równoczesny wybuch Stromboli, przypadły właśnie w momencie takiego krytycznego położenia ciał planetarnych.

Oczywiście tego oddziaływania siły ciężkości ciał oddalonych nie można uważać za wyłączną przyczynę zaburzeń seismicznych i wulkanicznych, są nią raczej przeważnie wewnętrzne naprężenia i zmiany skorupy ziemskiej; siły kosmiczne działają tylko jako czynniki pomagające wyładowaniu się prężności. W działalności Wezuwiusza można także połączyć wybuchy z peryodami kosmicznymi. Dodawszy do liczby roku strasznego wybuchu 1680 cykl wielkiego peryodu plam słonecznych 222, 5 lat, otrzymamy rok 1903. Podobnie otrzymamy ten wy-

*) Pletnia jest to trzyczemienna nahajka z rzemiennymi galkami na końcu.

nik, biorąc na uwagę drugorzędny peryod plam słonecznych (35 lat) i wybuch z r. 1868, jakoteż zaburzenia księżycowe (8-8 lat).

Nie są to jednak momenty rozstrzygające, ważniejsze jest zestawienie obecnego zachowania się wulkanu i zachodzących krytycznych położań ciał planetarnych. Już nieznaczne krytyczne położenie z d. 28 stycznia b. r. spowodowało wzmożenie się czynności wulkanu: d. 27 stycznia Wezuwiusz zaczął wyrzucać ogniste bomby bazaltowe, popiół i trochę lawy; pojawiły się trzęsienia i równoczesny wybuch wulkanu Stromboli.

Autor rozprawy przechodzi następnie wszystkie zaburzenia wulkaniczne i seismiczne r. b. Z ostatnich wymienia daty 26 maja i 25 czerwca. Wieg: 26 maja dość silne trzęsienie ziemi w Konstantynopolu, d. 27 maja silne trzęsienie w Ardahan i Karsie, przyczem runęło w gruzy wiele domów, d. 28 maja wybuchy Hekli i Seidar Jökul w Islandyi, podmorski wybuch przy wyspach Pylstarii na Oceanie Spokojnym, d. 28 maja powtórny, silny wybuch Mont Pelé, którego działalność od początku obecnej czynności jest świetnym dowodem o oddziaływaniu sił kosmicznych. Data 25 czerwca wywołała: d. 26 czerwca silne trzęsienie ziemi w Erlau na Węgrzech, przyczem zawałiło się kilka domów, d. 28 czerwca silne trzęsienie ziemi w Euseli nad morzem Kaspjskim.

W długim wywodzie, ściśle naukowym, zestawia autor zaburzenia na ziemi z każdorazowym nachyleniem księżyca i położeniem innych ciał planetarnych. Dzień 24 lipca był, jego zdaniem, znowu datą krytyczną ze względu na nachylenie i drogi słońca i drogi księżyca. Dlatego też — kończy swój wywód — groźne zaburzenia podziemne na półkuli północnej są w dniach, najbliższych temu terminowi bardzo prawdopodobne. Zwłaszcza narażone są na niebezpieczeństwo kraje wulkaniczne, leżące w pobliżu krytycznego południka, więc Islandya, Włochy, Austria, Bałkan i Azja Mniejsza, z nich zaś najbardziej Włochy.

Przed kilku dniami minął termin krytyczny, zapowiedziany przez Stentzla. Data wybuchu zgodziła się z jego przepowiednią, pojawiają się także zaburzenia seismiczne.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 4 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 662.—, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 732.50, Akcje anglo-banku 273.50, Akcje Unionbanku 525.—, Akcje Länderbanku 409.—, Akcje Bankvereinu 477.—, Akcje Bodencredit 917.—, Akcje gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 669.—, Akcje kolei południowych 81.—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Alibethal 424.—, Akcje kolei półn. 5410 Akcje kolei czern. 578.—, Akcje Alpiny 364.—, Akcje Rima Murany 453.75, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1612.—, Akcje Fabryk broni 352.—, Akcje tureckie tytoniowe 366.25, Oblig. węg. ind. 98.40, Renta majowa 100.35, Austr. Renta koronowa 100.60, Węg. Renta koronowa 99.—, 56 l. Listy Tow. kred.ziem. 98.70, 4 proc. listy Banku kraj. 98.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.12, 4 proc. listy Banku hip. 98.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.—, 5 proc. listy Banku hip. 111.90, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 100.—, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99.35, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96.45, Losy tureckie 122.50, Mark. 117.42, Ruble 253.—, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspokojenie. silne. Kupno miejscowe w kredytowych akcjach oraz akcjach tytoniowych bardzo ożywione. Zresztą spokojnie.

Berlin, 4 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszemu giełdy: Kredyty 208.10, Staatsbahn 143.50, Disconto Comandit 187.60, Berlin Tow.handl. 154.50, Laura 218.40, Bohumery 177.40, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216.05, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 98.75, Kolej Meridionalna 139.75, Losy tureckie 132.50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 178.80, Kolej Marlenburg-Mławka —, Konsolidacja 388.50 Lombard 17.10, Kolej Henry 104.90, Niemiecki bank narodowy 119.60, Kanada Preferred 130.25, Akcje żeglugi hamburskiej 101.—, Kurs warszawski 215.80.

Budapeszt, 4 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120.20, Węgierska renta koronowa 99.10, Węgierski bank kredytowy 731.50, Węgierski bank dla przem. i handlu 516.—, Węg. bank hipoteczny 453.—, Węg. bank eskontowy 661.75, Austriacki bank kredytowy 456.25, Rima Murany 605.—, Budapeszt kolej miejska 66.50 Kolej południowa 669.—, Austr.-węg. kolej Państw. —.

Tendencja silna.

Berlin, 4 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 99.50, Austr. akcje kredytowe 208.10, Staatsbahn 143.60 Lombardy 17.35, Disconto Comandit 187.5, Ruble 216.05 Tendencja spokojna.

Frankfurt, 4 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100.70, Austr. renta złota 102.80, Austr. akcje kredytowe 207.80, Staatsbahn 143.40, Lombardy 17.30, 4 pr. austr. renta koronowa —. Tendencja spokojna.

Paryż, 1 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 97.47, 4 proc. renta Włoska 102.32, Nowe tureckie Console 35.15, Renta egipska —, Renta turecka lit. c. —, B. —, Ottomany 591.—, Tureckie losy 113.50, Chartered 61.—, Deber 422.—, Lancaster —, Rio-Tinto 1162, Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 90.70. Tendencja słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 4 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7.51 do 7.52, Pszenica na maj — do —, Pszenica na paźdz. 7.31 do 7.32, Żyto na kwiecień 1904 r. 6.35 do 6.36, Żyto na październik 6.16 do 6.17, Owies na kwiecień 1904 r. 5.49 do 5.50, Owies na październik 5.29 do 5.30, Kukur. na maj 1904 r. 4.91 do 4.92, Kukurudza na lipiec 0.— do 0.—, Kukurudza na sierp. 6.24 do 6.25, Kukurudza na wrzesień 6.25 do 6.26, Rzepak na sierpień 11.20 do 11.30. Pogoda: piękna.

